



epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliżnem

NUMER 168 Trzydziesta Trzecia Niedziela Zwykła. Listopad 2015 r.



➤ SŁOWO TYGODNIA

z Ewangelii według św. Marka (13, 24-32)

W owe dni, po tym ucisku, słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi aż do szczytu nieba. A od drzewa figowego uczcie się przez podobieństwo! Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że blisko jest, we drzwiach. Zaprawdę, powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż

się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

DN 12,1-3;

Ps 16,5.8-11;

HBR 10,11-14.18;

ŁK 21,36;

MK 13,24-32



Ks. Marian Rowicki

Człowiek poszukuje wciąż celu i sensu swojego życia, które przemijają. Perspektywa powtórnego przyjścia Chrystusa, daje nam nadzieję, że my pielgrzymujący na ziemi wreszcie dojdziemy do celu, którym jest spotkanie Boga w wieczności. Teraz jesteśmy wezwani do rozpoznania znaków czasu, które naprowadzają nas na właściwy tor. Chrystus towarzyszy nam w tej wędrówce.

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Czuwajcie i bądźcie gotowi!

Kiedy rok liturgiczny dobiega końca, liturgia wzywa wiernych do rozważania końca czasów, który zbiega się z objawieniem i powrotem chwalebny Chrystusa oraz odnowieniem w Nim wszystkich rzeczy. To wielkie wydarzenie eschatologiczne przedstawiają dzisiejsze czytania i ewangelia (Mk 13,24-32).

Koniec świata zawsze fascynował człowieka. Niewątpliwie przyczyniły się do tego barwne, przemawiające do wyobraźni i mrozące krew w żyłach opisy ewangeliczne. Bóg ma wobec ludzi i całego świata szczególne plany, które do określonego przez Boga momentu muszą pozostać zakryte zarówno przed ludźmi, jak też przed aniołami. Jezus jako Syn Boży zna zbawcze zamiary swego

Ojca i przyszedł na ziemię, aby je objawić ludziom.

Jednak to Bóg Ojciec decyduje o ostatecznych losach świata. Człowiek musi czuwać, nigdy bowiem nie wie, kiedy Bóg przyjdzie do niego, aby go wezwać do siebie.

Niewątpliwie, dla każdego z nas termin ten w praktyce będzie się pokrywał z chwilą naszej śmierci. Bóg nie chce, abyśmy ten moment znali wcześniej. Tajemnica ta należy w pewnym sensie do istoty człowieczeństwa, do tego stopnia, że Syn Boży, który stał się Człowiekiem, także nie ma mocy objawić tego ludziom.

Dla każdego człowieka w chwili śmierci kończy się świat, gaśnie słońce i blednie księżyc. Eschatologia ma indywidualny wymiar

i trzeba się z tym liczyć. Trzeba umieć odejść, być gotowym pożegnać ten świat i nie dziwić się, że oczy nie zobaczą już więcej słońca ani cudów przyrody, że zabraknie sił do interesowania się księżycem i gwiazdami na niebie. W momencie śmierci wartości widzialne nie przedstawiają już żadnej wartości. Liczy się wówczas spotkanie z Chrystusem i wejście w nowy świat.

Słowa Jezusa trzeba wziąć na serio. Im bardziej na serio zostaną one potraktowane, tym głębsza jest wiara przyjmującego i bardziej ewangeliczne jest życie. To słowo bowiem kształtuje nasze podejście do dnia dzisiejszego. Jezus też traktuje śmierć jako sen. Stojąc nad zmarłą córką Jaira, oświadczył: nie umarła, lecz śpi, i obudził ją swoim słowem. Kiedy Łazarz umarł, oświadczył uczniom, że przyjaciel ich zasnął. Nasza śmierć też będzie snem, z którego obudzi nas

➤ **Człowiek musi czuwać, nigdy bowiem nie wie, kiedy Bóg przyjdzie do niego, aby go wezwać do siebie.**

PRZEDOSTATNIA DROGA

Jest początek listopada, za oknami ponad piętnaście stopni ciepła. Jadę na pogrzeb. Pogrzeby zawsze są trudnym spotkaniem – dla mnie tym trudniejszym, że istnieje wiele lokalnych zwyczajów, spośród których nie zawsze łatwo się odnaleźć. Tym razem jadę do zachodnich Niemiec pożegnać ulubionego wujka. Niewielkie miasteczko w Hesji. Brakuje kapłanów, więc jeden ksiądz obsługuje trzy parafie. Mimo to znajduje czas, by dwa dni przed pogrzebem odwiedzić rodzinę i zamienić parę słów o zmarłym. Wykorzystuje to potem w homilii. Ceremonia jest krótka, zbieramy się od razu w kaplicy na cmentarzu. Lektura z listu świętego Pawła, homilia, modlitwa. Słowa przeplatają się z muzyką odtwarzaną z magnetofonu ukrytego za kotarą. Czterech mężczyzn w czarnych płaszczach toczy karawan do ostatniego skrawka na tej ziemi.

Lubię niemieckie cmentarze, są spokojniejsze. Zaraz przy furtce wiszą konewki, stoi taczka, czasem łopata. Nikt się nie lęka, że w nocy znikną. Grobowce zbudowane są w podobnym stylu: niskie, ale eleganckie, z kamienną stellą, czasem już, niestety, bez krzyża. Mimo to nie sposób znaleźć dwóch takich samych. Nie ma też kolosalnych dyspro-

porcji, jakie spotyka się na naszych cmentarzach, gdzie z granitowym czy marmurowym pałacykiem sąsiaduje chatka z lastrico. Może gdzieś na wielkich niemieckich nekropoliach jest inaczej. W miasteczkach grobowce są bardziej „demokratyczne”. Kwiatów i zniczy jest także mniej, sztywne wiązanki składa tylko najbliższa rodzina. W zamian za to goście wręczają wдовie jakieś ofiary na najpilniejsze potrzeby. To także mi się podoba. Nie mam nic przeciw kwiatom, ale góra plastikowych lub zwiędniętych wieńców rośnie na niektórych pogrzebach wysoko pod niebo, by za kilka dni wylądować w śmietniku.

Po ceremonii idziemy na Mszę świętą do kościoła. Trochę po polsku, trochę po niemiecku. W homilii przypominam moją ulubioną prawdę: droga na cmentarz nie jest ostatnią, tylko przedostatnią drogą człowieka. Ostatnia prowadzi z cmentarza do królestwa niebieskiego. I na tamtej drodze także potrzebni są duchowi tragarze, czyli my – którzy modlimy się za zmarłych.

Wśród wielu zwyczajów pogrzebowych (jak wspomniałem – czasem sam się gubię) najważniejszy wydaje mi się jeden – po prostu być i pożegnać bliskie osoby tak, jak potrafimy. Wiele osób,



wiele społeczeństw zaczyna się gubić. W niektórych krajach coraz częściej nikt nie zgłasza się w szpitalu po ciało zmarłego. I wtedy nie wiadomo, kto tak naprawdę jest bardziej martwy – czy ten, który odszedł, czy ci, którzy powinni iść ze łzami i modlitwą obok jego trumny?

ks. Janusz Stańczuk

Chrystus. Czy będzie to początek życia wiecznego, czy wejście w krainę hańby wiecznej, zależy wyłącznie od nas, od naszego życia w dniu dzisiejszym. To będzie piękne spotkanie. Wybrani staną obok siebie jak bracia i siostry, jak wielka kochająca się rodzina. Powstanie środowisko ludzi, których prawem życia jest miłość. Dlatego każdego człowieka winien interesować zarówno jego indywidualny los, jak i los całości rodziny ludzkiej. Nie będzie wśród nas ani jednego egoisty.

Chrystus mówiąc o wydarzeniach eschatologicznych, pragnie przede wszystkim przypomnieć dwie prawdy. Po pierwsze, trzeba się z tą rzeczywistością liczyć, ona jest nieunikniona. Po drugie, nikt nie zna godziny ani swojej śmierci, ani kresu dziejów ludzkości. Te dwie prawdy winny kształtować każdy dzień chrześcijanina. Trzeba się liczyć z przejściem do nowej rzeczywistości i nie być zaskoczonym, że to może dokonać się dzisiaj. Chrześcijanin to człowiek czuwający. Jezus upomina: „mówię wszystkim: Czuwajcie!”. Mocne ostrzeżenie Zbawiciela. Jak wiele od Niego zależy! Umieć w każdej chwili pożegnać doczesny świat i wejść z radością w nowy - to znak dojrzałości chrześcijanina.

Henryka Andrzejewska

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU EPIFANKA



Witamy wszystkie dzieci.
Został rozstrzygnięty konkurs
rysunkowy *Epifanka!*

Trzy prace zyskały status – najpiękniejszych prac.

- **Oliwia Gładyg** lat 7 - piękne, estetyczne oraz kolorowe prace. Staranny dobór kolorów, dokładna linia, bardzo skrupulatne wykonanie, szczególnie piękna jest postać świętej Jadwigi.

- **Marika Idzkowska** lat 4 - wspaniałe prace. Niezwykle wypracowane, pełne radości i ciepłych barw. Twój rysunek Świętego Marcina jest dokładny i staranne wykonany. BRAWO!

- **Zosia Rzeźnik** lat 9 - praca niezwykle wypracowana. Zastosowałaś różne techniki ozdabiania rysunku. Serdeczne podziękowania za aktywny udział w naszym konkursie.

Serdeczne podziękowania za wytrwałość i entuzjazm oraz ciekawe prace składamy:

Paulince Małkowskiej lat 4 - mamy dwie Twoje prace, przepiękny i precyzyjnie wykonany rysunek rodziny oraz kolorowego Pana Jezusa. BRAWO!

Alicji Małkowskiej lat 6 - piękny dobór kolorów, ciekawa kreska. Doceniamy włożony w pracę trud i wysiłek. **Helence Rzeźnik** lat 3 - piękny rysunek, zachęcamy do czynnego udziału w naszym konkursie, **Jadzi Rzeźnik** lat 7 - dziękujemy Jadziu za wytrwałe uczestnictwo w naszych konkursach, Twoje prace są bardzo staranne, **Marysi Barszczewskiej** lat 8 - świetna kreska, kolorowo i radośnie-super, **Karolinie Kozyrze** lat 5,5 - przepiękne prace, szczególnie zachwycająca jest postać Świętej Jadwigi, **Karolinie** lat 9 - bardzo staranne i niezwykle estetyczny rysunek uzdrawiającego Pana Jezusa. CUDNIE! **Szymonowi Druzo** lat 8 - twoja praca jest niezwykle wypracowana i bardzo staranna, **Aleksandrze Wrzesińskiej** lat 11- śliczny rysunek, bardzo staranny i wypracowany, prosimy o więcej, **Frankowi Bożykowi** lat 6 - praca staranna i ciekawa, przejmujący obraz Pana Jezusa ucinającego burzę, **Emilce Żółcińskiej** lat 5 - dziękujemy za niezwykle kolorowe i radosne prace, wspaniale!

Gratulujemy. Dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu za piękne prace, włożony czas oraz wysiłek. Zachęcamy do udziału w następnych edycjach i życzymy powodzenia w konkursie EPIFANKA!!!

Wstęp do księgi Hioba

We Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych mieliśmy okazję usłyszeć po raz kolejny fragment z Księgi Hioba - jednej z pięciu zaliczanych do ksiąg mądrościowych. Są one odzwierciedleniem pewnego nurtu w historii religii Izraelitów. Mają one bardzo uniwersalny charakter. Co ciekawe, nie odnoszą się wyłącznie do problemów teologicznych, ale w głównej mierze dotyczą spraw „mniej świętych”. Przedstawiono w nich wiele zagadnień związanych z życiem codziennym. Literatura mądrościowa jest skarbnicą cennych rad - również takich, których w dzisiejszych czasach prawdopodobnie szukalibyśmy w kolorowych czasopiśmie i popularnych magazynach. Chodzi na przykład o tak banalne na pozór rady, jak te dotyczące zachowania przy stole, nawiązywania przyjaźni, pożyczania pieniędzy, wychowania dzieci, czy nawet tego, jak nie dać się uwieść kobiecie. Można by rzec, że są to tematy bardzo „życiowe”. Zasadniczą cechą literatury mądrościowej jest zainteresowanie ludzkim życiem.

Słyszac to, przeciętny chrześcijanin może odczuwać pewien dyskomfort: „Jak to możliwe, że Biblia zajmuje się tak błahymi sprawami?” Otóż wynika to przede wszystkim ze światopoglądu, jaki odzwierciedlają księgi biblijne. Nie ma tam sztywnego podziału na świeckie i duchowe (religijne). Nam, ludziom dwudziestego pierwszego wieku przyzwyczajonych do rozdziału Kościoła od państwa trudno to dziś zrozumieć. Jednak ludzie w czasach biblijnych hołdowali zupełnie innym zasadom i standardom. Wszystko, czym żyli na co dzień, odbywało się niejako pod okiem Boga, który stworzył świat i nadał wszystkim rzeczom pewien porządek istnienia i działania - więc w życiu człowieka nie ma żadnej sfery, która powstałaby bez wiedzy Boga.

Początek Księgi Hioba jest umiejscowiony w dalekiej przeszłości - w czasach patriar-

chów. Podobnie jak za czasów Abrahama, Izaaka i Jakuba nie istniał tam jeszcze żaden zorganizowany kult. Czynności kultyczne mają charakter bardziej kameralny, a odpowiada za nie ten, który stoi na czele rodu, czyli ojciec rodziny. Tak właśnie działa Hiob, jako kapłan rodziny, składa ofiary w imieniu swoich dzieci. Już pierwsze słowa księgi wskazują na wyjątkowość postaci Hioba: „*Żył w ziemi Uz człowiek imieniem Hiob. Był to człowiek doskonały i prawy, bogoboyny i unikający zła*” (Hi 1,1). Była to więc postać wyróżniająca się - chce podkreślić autor księgi. Historia Hioba zawiera wiele sytuacji z życia nie tylko ludzi wierzących w Boga, bo prawdy, które zawiera księga, są uniwersalne. Mędrcy Izraela nie bali się więc czerpać z dobrych wzorców, które widzieli u obcych. Wiele opowiadań tego typu poruszało problem cierpienia człowieka pobożnego. Dlaczego człowiek zostaje wystawiony na cierpienie, jeśli jego czyny i postawa moralna zasługują na nagrodę i pochwałę? Przecież to niesprawiedliwe! Wiele społeczności szukało odpowiedzi na to pytanie. Jest ono uniwersalne - dotyczy tak samo wierzących, jak i nie wierzących. Co do Hioba, to długo można szukać podstaw jego zmagania z cierpieniem, ponieważ na pierwszy rzut oka wydaje się, że jest to kara za coś. Takie myślenie zmienia dopiero sam Bóg, kiedy mówi: „*mój sluga Hiob*” (Hi 1,8;2,3). W Starym Testamencie tytuł ten był zagwarantowany dla wybitnych postaci, które dźwigały ciężar jakiejś misji w historii narodu wybranego. Nie inaczej jest z Hiobem. Jego misja jednak nabiera innego wymiaru. Jest zorientowana na przyjaźni i czytelnika. W końcowej części księgi, będziemy widzieli Hioba, który wstawia się za swymi przyjaciółmi (Hi 42,10). W ten sposób ratuje ich od kary, jaką Bóg zamierzył dla nich za to, że nie mówili o Nim prawdy (Hi 42,7-8). Jednak o wiele ważniejszą misję do spełnienia ma Hiob względem czytelnika, bo zмага

się z przeciwnościami, które dotyczą życia ludzi bez względu na religię i pochodzenie. (...)

Warto do tej księgi zajrzeć na nowo, wiedząc o niej trochę więcej. Tekst powstał na podstawie książki pt. „Hiob dla odważnych” księdza Dariusza Iwańskiego .

Opracował: ks. Marcin Szatanek

Ojciec Święty FRANCISZEK do Polaków

Drodzy bracia i siostry,
Dzisiaj w Polsce obchodzicie
Święto Niepodległości.
W kontekście tego wydarzenia
pragnę wspomnieć to, co powiedział
św. Jan Paweł II:
„Nie można bez Chrystusa
zrozumieć dziejów Polski”.
(Warszawa, 2 VI 1979).
Służąc Ojczyźnie,
trwajcie w wierności Ewangelii
i tradycji Ojców.
Niech Bóg błogosławi Polskę
i każdego z was.
Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus.

AUDIENCJA GENERALNA 11.11.2015 r.



Wiola Malan

KATOLICKIE WWW

www.archidiecezja.warszawa.pl

Warto przypomnieć o istnieniu tej strony, bo też warto na nią zaglądać. Znajdziemy tam wiele interesujących propozycji dla życia duchowego - rekolekcje, katechezy, wykłady. Dobrze mieć świadomość, że w Kościele dużo się dzieje, ale jeszcze lepiej jest w tych różnych wydarzeniach uczestniczyć. Oprócz tego dużo informacji typu: co, gdzie i kiedy - oczywiście w naszej archidiecezji.



> Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **15.11** – niedziela, naszymi ofiarami wspieramy organizację ŚDM 2016.
2. **17.11** – wtorek, wspomnienie św. Elżbiety.
3. **18.11** – środa, wspomnienie bł. Karoliny Kózkówny, patronki czystości.
4. **19.11** – czwartek, wspomnienie bł. Salomei.
5. **20.11** – piątek, wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego.
6. **21.11** – sobota, wspomnienie Ofiarowania NMP.
7. **22.11** – niedziela, uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.
8. **29.11** – niedziela, rozpoczynamy rekolekcje adwentowe.
9. **Budowa:** prowadzone są prace nad utwardzeniem terenu wokół kościoła. Serdecznie Bóg zapłać za ofiary na ten cel Państwu Sobczak i Śliżewskim.



W niedzielę 22.11.2015r.

na plebanii po Mszy Św. na godz. 10.30 organizowane będą zajęcia artystyczne dla dzieci. Temat zajęć: **Wieńce adwentowe** (11.30- 13.00). Wstęp wolny. **Serdecznie zapraszamy!**

Chrześcijańskie mp3

> Kana - „Kryła” „Skrzydła”

Pięty krążek ukraińskiej folk-rock-popowej formacji Kana to podsumowanie 10 lat istnienia zespołu. „Kryła” (Skrzydła) to 12 różnorodnych kawałków, wśród których każdy znajdzie coś dla siebie. A wszystko to w pięknym opakowaniu. Możecie kupić ją na www.chrześcijańskiegranie.pl.

„Kana – przygoda naszego życia! Piąty album „Skrzydła” zawiera całe nasze doświadczenie 10 lat. W tym czasie staliśmy się starsi, zmieniliśmy się. Dowiedzieliśmy się dużo nowego, a wiele odczytaliśmy. Chcielibyśmy podziękować Bogu za każdą dobrą chwilę, daną nam w życiu. Za każde oko, w którym Go wdzieliliśmy. Za każdą osobę, która poprowadziła nas do przodu i za każde serce.” – tak o nowej płycie pisze zespół.

Zespół powstał w 2005 roku i dzięki współpracy z New Life'm wciąż się rozwija. Gra koncerty zarówno na Ukrainie, jak i w Polsce. Brał udział w koncercie Jednego Serca Jednego Ducha w 2007 roku, a także podczas Song of Songs i innych festiwali. Grają muzykę czasem pełną energii, a czasem słowiańskiej nostalgii. Umiejętnie łączą rock, pop, jazz i folk.



Materiały zaczerpnięte ze strony www.koncerty.chrześcijańskiegranie.pl
opracowanie: Agnieszka Idźkowska

Przeczytaj

> ŚW. ALFONS LIGUORI, O tym, co w życiu jest najważniejsze Piotr Koźlak CSsR

„Św. Alfons Liguori jest gigantem w historii duchowości i w całej historii, nie tylko Kościoła” – tak określa go Jean Delumeau. Nieprzeciętność św. Alfonsa przejawia się w tym, że sięgając do myśli tego Autora, po ponad dwustu latach od jego śmierci ciągle na nowo możemy się zachwycać aktualnością i trafnością spostrzeżeń na temat życia religijnego.

W zasadniczej części cytatów przytaczane są oryginalne wypowiedzi. Żywię przekonanie, iż wyłoni się z nich piękna, obszerna i pociągająca przestrzeń duchowości św. Alfonsa Liguoriego. Na tyle piękna i ciągle aktualna, iż warto te treści zaproponować nie tylko do czytania, ale również wprowadzać je w życie.

Autor

Książkę można znaleźć w naszej parafialnej wypożyczalni.

opracowanie: Wiola Malan

epifania

TYGODNIK PARAFIALNY NR 168

MSZE ŚW.

I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00
10.30 - Msza święta dla dzieci,
(wrzesień - czerwiec)

12.00
18.00

Dni powszednie

8.00
18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa

majowe, czerwcowe, październikowe
po Mszy św. o godz. 18.00
a w niedziele o godz. 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godz. 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek
w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1
05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

Konto parafii

Bank BPH SA Warszawa

74 1060 0076 0000 4042 8018 7516

Redakcja

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.epifania-blizne.waw.pl

(do ściągnięcia wszystkie poprzednie numery EPIFANII razem z epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

**CENA: dobrowolne ofiary
złożone do koszyka**

